

ODPOWIEDŹ Ambasadora PRL w Paryżu Stanisława Gajewskiego na depeşe deputowanego Hernu w sprawie wydarzeń poznańskich

AMBASADOR P.R.L. Stanisław Gajewski, przekazał 9 bm. następujący list deputowanemu Sękwanu, Charles Hernu:

„Panie deputowany,
W odpowiedzi na Pańską depeşe z 5 lipca, która przekazała mi Pan w imieniu grupy 32 parlamentarzystów francuskich w sprawie tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce w Poznaniu 28 czerwca br., pragnąłbym przekazać, za Pańskim pośrednictwem, sygnatariuszom tego telegramu co następuje:

Jak wynika z tego telegramu sygnatariusze dali miłynie wierze fałszywej interpretacji wydarzeń poznańskich rozpowszechnionej przez elementy wrogie Polsce. Ta fałszywa interpretacja dotyczy w szczególności rzekomej akcji represyjnej wymierzonej przeciw robotnikom Poznania i która polegałaby na egzekucjach bez sądów, itd.
Te anonimowe oszczerstwa,

pozostające w jaskrawej sprzeczności ze świadectwami uczciwych cudzoziemców, którzy zwiedzili i którzy zwiędzają Polskę są rozpowszechniane dla celów propagandy zimnej wojny. Podczas incydentów poznańskich władze polskie powstrzymały się od użycia siły w stosunku do manifestacji robotniczej; natomiast użyły jej one w chwili, gdy zbrojne grupy zaatakowały, z bronią w ręku, gmachy publiczne.
Śmierć ofiar, które opłakujemy, jest cwoem akcją prowokacyjną tych dywersyjnych elementów działających w interesie wrogów pokojowej współpracy międzynarodowej. Z uwagi na charakter (Dokończenie na str. 4-tej)

Pod koniec br. armia zachodnio-niemiecka będzie liczyła 96 tys. żołnierzy pod bronią

Theodor Blanck, boński minister wojny, oświadczył onegdaj, że pobór wojskowy zostanie wprowadzony w życie w październiku b.r.

Pod koniec 1957 armia zachodnio-niemiecka będzie liczyła 270 tys. żoł-



Rycina ta opublikowana została 7 lipca w dzienniku socjalistycznym „Frankfurter Rundschau”.

Burze, grad i powodzie we Francji

Po trzydniowych silnych upałach, zgodnie z przewidywaniami meteorologów, nad Francją przewalili się burze i huragany.

SPRAWA KRADZIEŻY DZIECKA

Mały Peter dotąd nie odnaleziony!

Mimo największego wysiłku policji, mimo tragicznych apeli matki niemowlęcia, mały Peter, porwany przez nieznanego sprawcę, dotąd nie został zwrócony rodzicom.

Publiczność amerykańska z wielką uwagą i napięciem śledzi rozwój tej niecodziennej afery, która stała się sensacją dla prasy, ale największą tragedią dla matki, pozabawionej swego dziecka. Coraz mniej jest nadziei, że Peter wróci cało i zdrowo do domu rodziców.

50 zabitych i setki rannych na skutek trzęsienia ziemi w Grecji

MIESZKANCY wysp greckich na archipelagu Cyklady, przeżyli wczoraj tragiczne chwile trzęsienia ziemi. Rankiem, niebo pokryło się ciemnymi chmurami wulkanicznego pyłu, a następnie gwałtowne wstrząsy ziemi przewróciły domy i drzewa. Ludzie, nie zdążywszy się schronić, zdali od budynków, ginęli pod ruinami domów. Według dotychczasowych obliczeń, 50 osób poniosło śmierć, 4.000 zostało pozabawionych mieszkań, poza tym setki jest rannych. Najwięcej ucierpiała wyspa Santoris. Na środku tej wyspy wznosi się ogromny wulkan, z którego buchnęły płomienie, siejąc

śmierć i zniszczenie. Mieszkańcy uciekając przed potokiem lawy ginęli wśród palących się domów. Ci, którzy schronili się na plażę padli ofiarą wzburzonych fal, zalewających wybrzeże.

Niemniej ucierpiał również i sąsiednie wyspy, Samos, Leros, Ikaris, Myconos i inne. Na skutek morza wzburanego przez podwodne wstrząsy, pomoc ofiarom została utrudniona, gdyż okręty nie mogły przedostać się na wyspy. Sytuacja na Cykladach nadal jest tragiczna, a wulkany dalej jeszcze zięją ogniem i lawą.

Ruch strajkowy na świecie

W U.S.A.

Fala strajkowa rozszerza się

Około 50 tys. robotników przemysłu kolejowego i komunikacji drogowej przyłączyło się w ub. tygodniu do 650 tys. strajkujących hutników.

We wtorek zostaną zamknięte kopalnie węgla, należące do właścicieli stalowni i tysiące pracowników zostanie wyrzucenych na bruk. Zachodzi obawa, że o ile strajk się przedłuży, nastąpią dalsze redukcje.

W W. BRYTANII

50 tys. robotników przemysłu samochodowego przygotowuje się do strajku

Przywódcy 15 syndykatów, zebranych onegdaj w Londynie, postanowili wezwać 50 tysięcy robotników, z „British Motor Corporation” do przerwania pracy dn. 23 lipca o ile do tej pory towarzystwo to nie przyjmie z powrotem 6 tysięcy zredukowanych robotników albo też nie udzieli im odpowiedniej kompensaty i nie zapewni że w przyszłości nie dokona redukcji bez porozumienia z syndykatami.

SUKCES SOCJALISTÓW W WYBORACH W JAPONII

Japońska partia socjalistyczna, wypowiedziawszy się za polityką neutralności zanotowała poważne sukcesy w wyborach, które odbyły się w niedzielę w Japonii. Odniosła ona sukces nawet w okręgach, w których dotychczas przewagę mieli konserwatyści.

Sukces ten nie poćwiągł za sobą zmian w rządzie, ale zda niem obserwatorów utrudni to politykę rządu, pragnącego ostatecznie rozwiązać konstytucyjny kryzys. Po raz pierwszy został wybrany do Izby Wyższej komunist, p. Szano Nosaka, pierwszy sekretarz partii.

(Dokończenie na str. 4-tej)

Eden odpowiedział na pismo Bułganina w sprawie rozbrojenia

William Hayter, ambasador W. Brytanii w Moskwie, wręczył dn. 9 bm. tekst odpowiedzi sir Anthony Edena na pismo marszałka Bułganina z dn. 6 czerwca w sprawie rozbrojenia.

Anthony Eden oświadczył że przyjął z „zadowoleniem” wiadomość o jednostronnej redukcji efektywów wojskowych przez rząd radziecki i dodaje: „Ja osobiście uważam, że tego rodzaju jednostronne redukcje są zachęcające. Nie myślę jednak, aby były same w sobie wystarczające o ile pragnie się wznowić zaufanie i bezpieczeństwo międzynarodowe jak tego pragniemy.
„Aby wywołać takie zaufanie, jest rzeczą konieczną, aby

rozbrojenie zrealizowane zostało w wyniku porozumienia między narodowego, przewidującego skuteczną kontrolę, inspekcję i odpowiednie kroki uniemożliwiające nagłe ataki.
„Składając globalne układy, biorące pod uwagę zarzewie rozbrojenia i pilne problemy polityczne, jak zjednoczenie Niemiec, umożliwiłoby realny postęp. Będzie zawsze gotów pomóc w miarę moich możliwości w tej dziedzinie.”

Wiadomo, że rząd radziecki wypowiada się przeciw uzależnieniu problemu rozbrojenia od rozwiązania problemu niemieckiego, uważa bowiem, że może to jedynie utrudnić sprawę rozbrojenia.

OSTROŻNIE Z KAPIELĄ!

18 ofiar kąpieli w rzece

Co roku w lecie, kąpiele w rzekach, jeziorach i morzu pociągają za sobą liczne ofiary. Tym razem jednak pierwsze upały, które spowodowały na plażę setki tysięcy ludzi,

skonczyły się nie notowanym dotąd tragicznym bilansem. 18 ludzi utopiło się w różnych dzielnicach Francji. Jedni na skutek nieumiejętności pływania, inni z powodu nieostrożności, lub nieszczęśliwego wypadku.

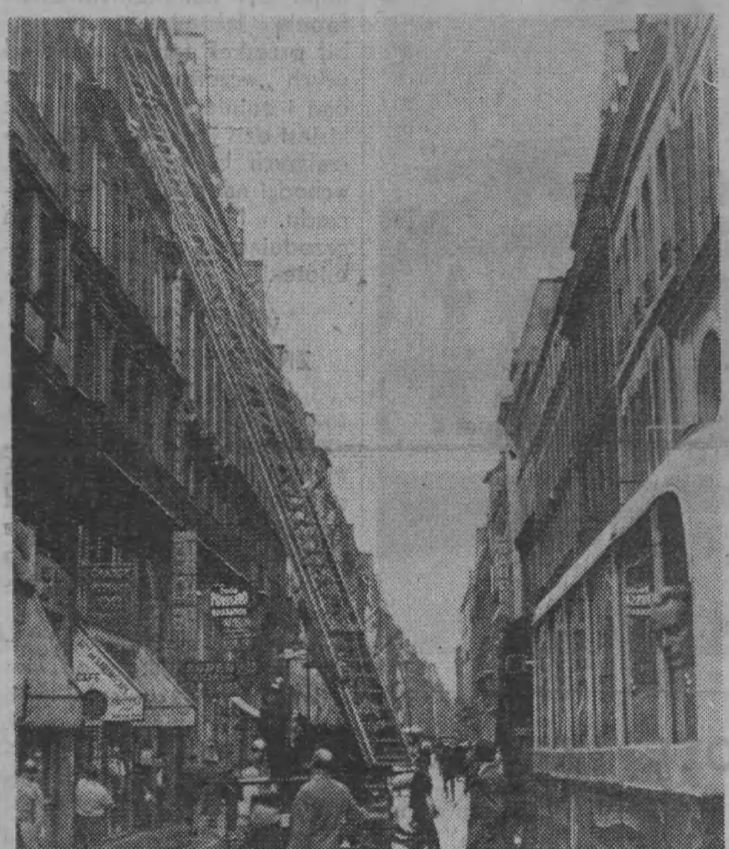
Ta tragiczna cyfra powinna wzbudzić uwagę tych instytucji, którzy lubią kąpiele, ale nie są dość ostrożni w korzystaniu z niej. Nie zapomnijmy, że w rzekach są prądy, zębne nęrze i dla najlepszych pływaków „starajmy się aby dzieci jak najwcześniej nauczyły się sztuki pływania, a poza tym nie należy nigdy kąpać się w miejscach niechronionych, bo jak wykazują ostatnie cyfry, największą ilość wypadków utopienia się ma miejsce na tak zwanych „dzikich plażach”.

GRACZYK I NOWAK KOLARSKIMI MISTRZAMI FRANCJI

W ub. niedzielę w Monako odbyły się mistrzostwa kolarskie Francji w kategorii „amatorów” i „niezależnych”. Oba te zaszczytne tytuły przypadły dwóm kolarzom pochodzenia polskiego: Janowi Graczykowi z okręgu Paryża w kategorii amatorów, oraz Anatolowi Nowakowi w kategorii „niezależnych”.

2.900 DZIECKO W NOWEJ HUCIE

W nowohuckiej izbie porodowej urodziło się 2.900 dziecko. Jest nim syn Jadwigi Rokickiej — żony pracownika kombinatu im. Lenina.



Grad wielkości jaj gołębih spadł w poniedziałek w południe na stolicę, wyrządzając znaczne szkody materialne. Przy ul. Richelieu, (w 2-jej dzielnicy Paryża) straż pożarna musiała użyć najwyższej drabiny dla naprawy uszkodzonych rurociągów

Gwałtowne burze z piorunami nawiedzają różne okolice Polski

Od kilku dni nadchodzą z różnych stron Polski doniesienia o gwałtownych burzach, połączonych z oberwaniem się chmur i gradobiciami. Burzom towarzyszą silne wyładowania elektryczne wznieszące liczne pożary w większych zabudowaniach gospodarczych.

Nad Budzewem i Dębnią w powiecie Oleśno nastąpiło oberwanie chmur. Fale wody sięgające jednego metra zniszczyły pola, zalewając zabudowania obu wsi. Z rozległych obszarów rolnych ulewa zmyla wszelką roślinność.

Ochotnicza straż pożarna zorganizowała natchylnie pomoc. Z najniższych położonych budynków usunęło inwentarz, okupując go w bezpieczne miejsce. Zajął się jednocześnie wylawianiem z wody zatopionego sprzętu. Ucierpiał również sąsiednie wioski, szczególnie Karłów i Pawłowice. Ofiar w ludziach nie było.

Podobnie groźna burza przeszła nad Zamościem. Woda zalała ulice i wdarła się do sklepów, mieszczących się wokół rynku. Wile drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Od piorunów spłonęła stodoła przy ul. Kilińskie-go. Zerwane zostały także przewody elektryczne.

Podczas największego nasilenia burzy zaczął padać wielki grad, który wyrządził poważne szkody. Szczególnie ucierpiał planlacje tytoniu, konopi i lnu. W Zamościu i okolicy zostały one niemal kompletnie zniszczone.

Rada Ministrów obraduje dzisiaj nad nowymi podatkami

Dzisiaj minister Finansów Paul Ramadier przedstawi w Radzie Ministrów projekt nowych podatków na pokrycie wydatków w Algierze.

Zwyżka cen papierosów przyniesie 25 miliardów, ale minister Finansów domaga się ustanowienia jeszcze 80 miliardów.

W ub. tygodniu rozbieżność panowała w łonie rządu w sprawie form ściągania tych 80 miliardów.

Oto tekst projektów wstępnych min. Ramadier:

- Podwyżka podatku od ruchomości, płaconego przez ogół lokatorów;
- Obciążenie specjalną taksa produktów zw. „lüksusowymi”, do których min. Ramadier zalicza aparaty na użytek

gospodarstwa domowego, aparaty telewizyjne itd.
Projekt ten wywołał sprzeciw w kołach wielkich przemysłowców, fabrykujących te aparaty.

Zadaniem obserwatorów politycznych, projekty min. Ramadier nie będą zaakceptowane przez Radę Ministrów. Mówi się o innych zarządzeniach, które mają te projekty zastąpić, a mianowicie o:

- Podwyżce taryfy pocztowej;
 - Podwyżce taksy nałożonej na artykuły u produkcji;
 - Ogólnej podwyżce wszystkich istniejących podatków i taks.
- Zarządzenia te — stwierdza — obserwatorzy polityczni —

Wypadek w czasie «Tour de France»

Motocyklista wpada w tłum widzów

Licznie zebrana publiczność, która przybyła na trasę wyścigu Tour de France w Saint Malo, była świadkiem nieszczęśliwego wypadku, jaki zdarzył się w momencie, gdy uczestnicy wyścigu przejeżdżali przez ulicę. Otóż towarzyszący wyścigowi motocyklista z telewizyjną kamerą na plecach, wpadł w tłum widzów.

Kilka osób zostało lekko zranionych, ale stan kobiety której rękę złamał, nie udało się zidentyfikować, jest bardzo ciężki.

DWUDZIESTOLETNI OJCÓBÓJCA

Młody Jean Scellier, będąc świadkiem kłótni swoich rodziców, stanął w obronie matki i strzelił z karabinu do ojca pijaka. Tragedia ta zakończyła się śmiercią ojca i uwięzieniem syna. Trybunał osądził, czy 20-letni Jean mimo okoliczności łagodzących zasłużył na karę jaką wymierza się ojciebójcom.

DZIECI POLSKIE NA WCZASACH W ONIVAL (Somme)



Na kolonii letniej w Onival (Somme) radość nie dzieciom czas upływa. Przy odgłosie szumu morza, na złocistym piasku, działają bierz udział w rozmaitych grach i zabawach, nabierając jednocześnie ożywcze powietrze w płuca... (Fot. „Gaz. Dem.”)

Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zaprzestania prób atomowych

Światowa Rada Pokoju ogłosiła list następującej treści, który został skierowany do rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i ZSRR: „Ostatnie ankiety naukowe wykazały, że eksplozje doświadczone w wywołaniu powstania popiołów radioaktywnych, które spadły w rozmaitych punktach kuli ziemskiej w postaci pyłów i deszczy. Część tej radioaktywności (a mianowicie wywołanej przez strontium-90) nigdy nie zanika z czego wynika, że skutki kolejnych wybuchów odczuwać się będzie na przestrzeni

wieków. Szkodliwe skutki promieniowania działają pośrednio lub bezpośrednio w skali, której nie można jeszcze dokładnie ocenić. Nawet jeśli siła promieniowania nie przekracza tej, jaką uważa się za nieszkodliwą, wiadomo, że znacznie większe dozy mogą być wydzielane przez elementy radioaktywne, mogące skoncentrować się w roślinach, zwierzętach i rybach. Narażenia przez długie okresy na skutki tych promieniowań, ludzie doznają zaburzeń genetycznych, które spowodują wiele cierpienia i śmiertelnych wypadków na

przeżyciu wielu pokoleń. „Jeżeli eksplozje doświadczone będą nadal, nawet w obecnym tempie, skutki ich staną się nieuniknione. „Wybuchy z bronią atomową dają się wykryć z łatwością, gdyż radioaktywność, którą wywołują, daje się odczuć na całej powierzchni kuli ziemskiej i tym samym stanowią automatyczny środek kontroli. „Przez zaprzestanie eksplozji doświadczonej zainteresowane mocarstwa dałyby dowód ich szczerego pragnienia posuzi

(Dokończenie na str. 4-tej)

Nauczmy ich tego... NOWA SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA STWARZA DLA POLSKI SZÉROKIE MOŻLIWOŚCI

(REPORTAŻ Z POLSKI)

PRZY szosie wiodącej z Ciechanowa do Płocka leży Ościszów. Zwykła wieś, taka jak dziesiątki wsi polskich. Od młodej zieleni krzewów białych tynków odbijają domy, z których wiele przysiadło ze starości do ziemi. W niewielkiej odległości od centrum wsi kościół-staryszek stoi, tak jak stał tutaj kilkadziesiąt lat temu. Ktoś kto — powiedzmy — opuścił Ościszów 10 lat temu i powraca tutaj po upływie tego czasu, wyda się prawdopodobnie, że nic się tutaj nie zmieniło. Ale są to tylko pozory.

— Powiedzieć mi, w której stronie trzeba iść do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej?

Zagadnięta przeze mnie kobieta chętnie wskazuje mi drogę informując mnie, że idzie w tą samą stronę do ośrodka zdrowia.

Po chwili jesteśmy u celu wędrowki. Szybko załatwiam swoją sprawę w siedzibie Prezydium Rady i wstępuję do ośrodka zdrowia. Lekarka ośrodkowa dr Anna Wydzińska ukończyła właśnie przyjmowanie pacjentów. Oprawdzo mi nie po gabinecie lekarskim i dentystycznym. Gabinety, aczkolwiek niewielkie, wyposażone są dość dobrze w narzędzia lecznicze.

Dr. Wydzińska opowiada mi fakty świadczące o dużym jeszcze zacofaniu — niektórych

wybudowano. Kilka razy w tygodniu wyświetla się tutaj filmy (świetlica posiada swój aparat projekcyjny). W świetlicy znajdują się czasopisma i gazety. W soboty i niedzieli organizuje się wieczory taneczne. Od czasu do czasu do Ościszowa przyjeżdża teatr z Płocka, lub Teatr Objazdowy Ziemi Mazowieckiej. Niedawno np. wystawiono tutaj sztukę pt. „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. A przecież jeszcze trzy, nawet dwa lata temu można było „umrzeć” z nudów w Ościszowie. Nie było tutaj świetlicy, nie było sali, gdzie można by wyświetlać filmy, lub wystawić sztukę teatralną. Co tu dużo mówić — jeszcze cztery lata temu w Ościszowie nie było światła elektrycznego. Ludzie kładli się wcześniej spać — bo co robić w długie jesienne, czy zimowe wieczory? Przy naftowej lampie nie chciało się nawet czytać. Zresztą do niedawna i do czytania nie było tyle książek jak obecnie, w wsi założono bibliotekę, liczącą ponad 2.000 tomów.

Słowem zmieniło się wiele. Wymownym tego wyrazem są nie tylko nowozałożone placówki zdrowia, nie tylko świetlice, ale również przemiany jakie zaszły w mentalności chłopów, przemiany widoczne na każdym kroku.

— Stanowczo za rzadko przyjeżdża do nas teatr — zwierzył mi się np. jeden z gospodarzy. Nawrocki. Ten sam Nawrocki, który kilka lat temu był kompletnym analfabetą. Jakże ogromny zrobił przeskok ten człowiek od swych „wczorajszych” upodobań i zainteresowań. Nawrocki jest dziś jednym z najgorzalszych bywalców świetlicy, wchodzi nawet w skład jej zarządu. Należy również do produjących czytelników biblioteki.

Wiele jest do zrobienia jeszcze w OŚCISZOWIE. Nie zupełnie jeszcze oczywiście i nie wszyscy mieszkańcy Ościszowa wykorzystują do powiednio możliwości, jakie stworzono im dla rozwoju lepszego, kulturalniejszego życia. Przekonałam się o tym, odwiedzając niektóre rodziny. Ich mieszkania to odzwierciedlenie obrazu całej wsi, oczywiście w miniaturze. Wsi, gdzie na każdym kroku widać tchnienie oświaty i kultury, walczące jeszcze z zacofaniem — pozostałością dawnych czasów. Tacy np. Olczakowie, dość zamożni gospodarze mają ładnie urządzone mieszkania, składające się z czterech izb. Jest tu i aparat radiowy, jest pełno książek w szafie znanych i wartościowych pisarzy, sporo czasopism, które Olczakowie prenumerują. Wszystko to świadczy, że gospodarz domu interesuje się coś więcej, aniżeli tylko sianem zboża i sadzeniem kukurydzy. Ale jednocześnie ci sami Olczakowie zdradzają dość jeszcze prymitywne pojęcia o higienie, nie potrafią też korzystać ze swego wygodnego mieszkania. Całe życie rodziny

OSTATNIO odbyła się w Klubie Dziennikarzy w Warszawie konferencja prasowa, zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w celu poinformowania przedstawicieli prasy o aktualnych problemach polityki zagranicznej Polski. Na konferencji, oprócz dziennikarzy polskich, obecni byli stali warszawscy korespondenci prasy zagranicznej, a także liczni dziennikarze zagraniczni, którzy byli w Polsce w związku z Targami Poznańskimi oraz przedstawiciele prasy polskiej w USA.

Po zagajeniu konferencji przez red. Litauera, zabrał głos dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister pełnomocny — Juliusz Katz-Suchy. Stwierdził on na wstępie że przemiany, jakie zachodzą w życiu międzynarodowym, doprowadziły do wzrostu współpracy między Wschodem i Zachodem, do wzrostu prestiżu państw socjalistycznych. Ta nowa sytuacja stwarza dla Polski nowe możliwości i wy-

MÓWIĄC o kierunkach polskich kontaktów międzynarodowych, min. Katz-Suchy wskazał, że — równoległe do stale zacieśniających się nienaruszalnych więzów z Związkiem Radzieckim i krajami budującymi socjalizm — ożywiły się szczególnie polskie kontakty z krajami Azji oraz Europy zachodniej. Przypomnił następnie o licznych rządowych i parlamentarnych delegacjach zagranicznych, jakie były w Polsce, wskazując na szczególne znaczenie pobytu w Polsce delegacji parlamentarzystów francuskich z panem Daniel Mayer na czele. „Ta wizyta podkreśla, że żywe są więzy przyjaźni i współpracy polsko - francuskiej, które wyrastają ze wspólnoty interesów w dziele umacnia-

500 OBIEKTÓW GOSPODARCZYCH ODDANO DO UŻYTKU W DOLNOŚLĄSKICH SPÓŁDZIELNICH PRODUKCYJNYCH

W spółdzielniach produkcyjnych Dolnego Śląska oddano w bież. roku do użytku ponad 500 obiektów gospodarczych: obór, chlewni, magazynów na narzędzia, zboże itp. Większość spośród nich, to obudowane niejednokrotnie od fundamentów stare trójmiejscowe budynki. Wiele spółdzielni buduje również z własnych funduszy domy mieszkalne dla swoich członków. Np. w spółdzielni produkcyjnej Legnickie Pole trwają prace przy wznoszeniu 12 domów. Większość materiałów uzyskali członkowie tej spółdzielni ze starych, nie nadających się już do odbudowy zabudowań.

W KOPALNI „KOMUNA PARYSKA” URUCHOMIONY ZOSTANIE HYDRAULICZNY TRANSPORT WĘGLA

W kopalni węgla „Komuna Paryska” — woj. krakowskiej, przekazany został do eksploatacji kompleks urządzeń służących do hydraulicznego transportu węgla. Ten system transportu węgla z podziemi kopalni wprost do wagonów ustawionych na powierzchni wprowadzony został po raz pierwszy w polskim przemyśle węglowym.

MNIEJ WÓDKI KUPUJĄ

Porównując pierwsze miesiące roku 1955 z rokiem 1954 daje się zauważyć zmniejszenie sprzedaży wódek. I tak: np. w Przemysłu (woj. rzeszowski) od stycznia do maja 1955 roku sprzedano wódek w sklepach za 2.950.268 zł. W tym samym okresie bieżącego roku sprzedano jej za 2.248.037 zł. Tak więc pijacy zaoszczędzili na alkoholu 704.231 zł. — o tyle wzrosły domowe budżety przeznaczane na bardziej potrzebne artykuły.

KALISKI RATUSZ



Nowe wzory tkanin

W Bielskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. II Armii Wojska Polskiego w Dolnym Śląsku rozpoczęto produkcję kilku nowych wzorów tkanin sukienkowych i ko-

szulowych. Są to „plecionka”, „ryps”, „mimoza”, „sowa” — tkaniny sukienkowe w różnych kolorach, wykonane ze sztucznego włókna oraz tkanina koszulowa „mewa” — bielona i barwiona.

WE WŁOSZECH BAWI DELEGACJA KINEMATOGRAFII POLSKIEJ

Delegacja złożona z reżyserów i techników filmowych kinematografii polskiej bierze udział w pierwszym międzynarodowym kongresie techniki filmowej, zorganizowanej przez rzymski ośrodek doświadczalny kinematografii.

Na czele delegacji stoją: reżyser Jerzy Bossak i operator Stanisław Wohl.

Zakłady te produkować będą nie wytwarzane dotychczas w kraju sukienkowe tkaniny w jednolitych kolorach z tłoczonymi wzorami. Tkanie tam będą również piękne tkaniny na suknie wieczorowe w kolorach czarnym, granatowym oraz fioletowym. Wśród nowych wzorów są też piękne tkaniny na letnie i zimowe koszule męskie oraz tkaniny obrusowe z natryskiwanyimi wzorami na tle postelowych barw.

JÓZEFA WITOWSKA

Ludzie i nieludzie

Przecież jestem dorosła. Tyle koleżanek u siebie przyjmowałam. A przedtem miałam całą dzielnicę biednych i dzieci, którym niosłam pomoc. Dziś zostalam bez dachu nad głową. Na łóżku mnie musiało podnosić, ubierać i czesać. Ból był straszny. Mama, co mogła, to mi dawała, ale sama nie wiedziała, gdzie mnie szukać. Wzdykaliśmy się być komu zainoż w Boże Narodzenie. Toteż w Wigilię wyszłam rano i postanowiłam nigdzie nie wstępować, tylko chodzić do nocy po mieście, a potem pojsć na pasterkę i nocować w kościele. Ręka marzla, ból się wzmagal. Cierpiałam bardzo, głodna i zziębnięta.

W kościele wieczorem zobaczył mnie mój kumoter i wyciągnął gwałtem do siebie. Był robotnikiem z magistratu — ojciec ośmiorga dzieci. Biedni to byli ludzie, ale szczerzy. Odstąpił mi swoją koczke, starą, zgnilą od sików dziecięcych i zapluskowaną. Oni to nazywali „kanapa”.

— Na niej krześnie będzie dobrze — oświadczył z radością, że ofiarowują mi najlepszy sprzęt. Owszem, byłoby dobrze, żeby nie pluśwy. Nie pozwolił mi zasnąć. Sama się przewróciłem nie mogłam, kumoter mnie podnosił. Spędziłam u nich święta. Jadłam pod przemysem, bo nie było zbyt czysto zrobione i dzieci wszystko ruszały. Zapach pieluch wiszących przy ruskach doprowadzał do mdłości i wymiotów.

Mama przyniosła mi herbatę. Cóż z tego, kiedy przegrzała ją w garnku po kapuście, bo nie mieli czarajnika. Kazałam to wypić dzieciom. Grubarski był dumny, że jestem u nich,

Pod koniec świąt poszłam do tego doktora u którego miałam pracować. Ten, nie stety, był chory na gruźlicę i wkrótce sam umarł. Był wtedy naczelnym szpitala, posłał mnie więc do swego zastępcy, który jednak nie był lekarzem wewnętrznym, lecz tylko gardia i uszy.

Pan doktor Modlewski przeszedł mi łopatkę i okazało się, że złamanie krzywo się zrasza. Doktor zwatpiał, czy będę mogła robić, bo na pewno ręką do góry nie podniosę. Tu konieczna operacja. Chirurg jednak nie chciał operować, bo pieniędzy nie miałam. Kasa Chorych z powodu skąpstwa pani Orowskiej też była dla mnie zamknięta. To moje nie-szczęście jej tylko przypisywałam.

Doktorowi Modlewskiemu było przykro, ale nic nie mógł poradzić. Prosił, bym przychodziła do niego na masaż, ale po dziekiwowałam. Łopatka goiła się powoli, jednak długo robić nie mogłam. Przymysowa moja bezczynność trwała parę miesięcy. Czulałam się wówczas nie tylko bez domu, ale sama na ziemi. Nieważny był człowiek cierpiący, ważne były przepisy. Bezdolny, chociażby chory, był poza prawem.

W ZGROMADZENIU ZAKONNYM Życie mi obrzydło, były chwile, że nienawidziałam sama siebie. Chagnęło mnie coś wyższego, myślałam o schronieniu się

WŁÓKNIARZE Z CZĘSTOCHOWY OTRZYMAJĄ W NAJBLIŻSZYM CZASIE WIELE NOWYCH OBIEKTÓW SOCJALNYCH

Włókniarze z Częstochowy i okolicznych miejscowości otrzymają w najbliższym czasie wiele nowych obiektów socjalnych.

blizszym czasie wiele nowych obiektów socjalnych. Na ukończeniu jest już budowa hoteli robotniczych dla pracowników Częstochowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego i Częstochowskich Zakładów Przemysłu Welnianego. Kończy się również budowę wydziałowych ośrodków sanitarnych w Stradomskich Zakładach Przemysłu Welnianego.

„1 Maja”. Złobek otrzy- mają dzieci włókniarzy Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Warta”, a przedszkole — dzieci robotników Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zawierciu. W budowanym Domu Kultury, w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Stradom”, zostanie urządzona sala teatralno-kinowa na pięciuset widzów, biblioteka z czytelnią, a także gabinety techniki i racjonalnej zacji. Ponadto Częstochowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego budują ośrodek zdrowia z licznymi poradniami specjalistycznymi oraz ośrodek kolonijny w pobliżu Gdańska.

Na eksport przeznaczają się tylko czarne jagody, których stałym odbiorcą jest Anglia. W pełni sezonu z Rzeszowa wysyła się codziennie do Anglii około 1.500 kg tych jagód. Pierwszy tegoroczny transport wysłany zostanie już w najbliższych dniach.

Skupione owoce (za wyjątkiem jagód czarnych) poddaje się na miejscu przerobowi, a uzyskany tzw. moszcz wysyła się do fabryk w Krośnie, Tarnowie, Rzeszowie i in.

JAGODY Z LASÓW RZESZOWSKICH NA RYNKACH ANGIELSKICH W lasach całego województwa rozpoczął się już sezon zbierania owoców leśnych.

Skupione owoce (za wyjątkiem jagód czarnych) poddaje się na miejscu przerobowi, a uzyskany tzw. moszcz wysyła się do fabryk w Krośnie, Tarnowie, Rzeszowie i in.

Na eksport przeznaczają się tylko czarne jagody, których stałym odbiorcą jest Anglia. W pełni sezonu z Rzeszowa wysyła się codziennie do Anglii około 1.500 kg tych jagód. Pierwszy tegoroczny transport wysłany zostanie już w najbliższych dniach.

Skupione owoce (za wyjątkiem jagód czarnych) poddaje się na miejscu przerobowi, a uzyskany tzw. moszcz wysyła się do fabryk w Krośnie, Tarnowie, Rzeszowie i in.

Skupione owoce (za wyjątkiem jagód czarnych) poddaje się na miejscu przerobowi, a uzyskany tzw. moszcz wysyła się do fabryk w Krośnie, Tarnowie, Rzeszowie i in.

Skupione owoce (za wyjątkiem jagód czarnych) poddaje się na miejscu przerobowi, a uzyskany tzw. moszcz wysyła się do fabryk w Krośnie, Tarnowie, Rzeszowie i in.

UNIERSYKET WARSZAWSKI ROZPOCZYNA KSZTAŁCENIE FIZYKÓW JĄDROWYCH

Na Wydziale Fizyki i Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego powstaje nowa specjalizacja — fizyka jądrowa. Już od października br. studia w tej specjalizacji rozpoczną 30-osobowa grupa studentów. Pierwszą studentki fizyki jądrowej kształcić się będą pod kierunkiem prof. dr. J. Pniewskiego, koordynującą z urzędem i aparatury Warszawskiego Ośrodka Badań Jądrowych.

CHEMICZNE NISZCZENIE CHWASTÓW W POLSCE



Barczą skutecznym sposobem niszczenia chwastów, szczególnie w roślinach zbożowych, jest walka prowadzona za pomocą środków chemicznych. Polega ona na tym że roztwory niektórych związków chemicznych działają zabójczo na dużą część chwastów występujących w uprawach zbożowych, a nie szkodzą roślinom zbożowym. Na zdjęciu: Niszczenie chwastów w pszenicy przy pomocy preparatu 2,4 D w gospodarstwie Baranowice (Zespół Techników Rolniczych w Cieszyźnie).

W przedszkolu gdyńskich pocztowców



Na zdjęciu: W „gabiniecie malarstwa”

(13)

czej odpychające, zimne. Straciłam chęć do takiej służby bożej, ale postanowiłam, że zobacze, co będzie dalej.

Po trzech dniach rekolacji zaprowadzono mnie do samej matki generalnej. Siostra, która mnie prowadziła, mówi:

— Powiedz „Pochwalony” i idź do matki na kłęczka...

Tak też zrobiłam, ale owa matka nie pozwoliła na to.

— Chodź do mnie, dziecko, tak, a nie na kłęczkach.

Potem mnie objęła, porozmawiała ze mną... Była to osoba starsza, miła i inteligentna.

— A co ty umiesz robić? — Wszystkie — odpowiedziałam.

— A gotować umiesz? — Też umiem — mówię otwarcie.

— To dobrze, bo w jednym szpitalu potrzebują kucharki. Widzisz, moje dziecko, nasze siostry prowadzą w Częstochowie dwa szpitale. Słuchaj tylko siostry, to one ci krzywdy nie zrobią. Zaraz tam pojedziesz.

Zaprowadzono mnie do szpitala. Siostra starsza, mała „kuruchna”, spogląda na mnie spod okularów.

— I to ma być kucharka do szpitala? Toć to dziecko. Co ty umiesz gotować? — A wszystko, proszę siostry.

— No, zobaczymy, idź do kuchni. Zaprowadzono mnie na trzecie piętro, gdzie ulokowano mój bagaż. Wchodząc do kuchni byłam bardzo zdziwiona. Jako dziewczynka małomiejsteczkowa, nie widziałam nigdy białego poberianych kucharek. Tu widzę — każda ma biały fartuch i chustkę na głowie. Rozmieszyło mnie to i powiedziałam:

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRASA POLSKA WYSNUWA WNIOSKI Z WYDARZEŃ POZNAŃSKICH

Poniżej zamieszczamy przedruk artykułu o wydarzeniach poznańskich jaki ukazał się w „Życiu Warszawskim”.

Jest jakiś budzący grozę kontrast między głębokim bólem, jaki czarny czwartek poznański przeżył całe nasze społeczeństwo i wszystkich przyjaciół Polski, a ową łapczywą niemal trumfalistą i z trudem ukrywaną radością, z jaką powitały krew przelaną w Poznaniu niektóre kółka na Zachodzie. Oburzył się na te nie-ludzkie reakcje nawet burzowy dziennik zachodniemiecki „Die Welt”, nazywając ją „oklaskiwaniem” tragedii poznańskiej”.

Cheć się tym ludziom powiedzieć: trochę umiaru, panowie. Trochę umiaru, przynajmniej w obliczu ledwie pogrzebanych trupów. Dla was to był może teatr, choć po skończonym przedstawieniu zabici nie podnieśli się, żeby wam podziękować za oklaski. Wy już myślicie o nowych przedstawieniach. 25 milionów dolarów wyznaczył senat amerykański na finansowanie (cytuje dosłownie z nowojorskiego dziennika „Journal American”) „buntów takich jak w Poznaniu”.

Ale dla nas to nie był teatr. Dla nas w Poznaniu padli żywi ludzie, nasi współobywatele, najcenniejszy skarb Polski. Dla nas Poznań — to jest ból i wstyd, to są cierpienia osieroconych rodzin, którym nikt i nic nie jest w stanie pomóc stracił i wielki żal, że nie potrafiliśmy w porę zapobiec nieszczęściu. Dlatego mówimy tym rozradowanym widzom z Zachodu: przestańcie klasnąć i zejście z łóż, panowie. Przedstawień na które czekacie, nie będzie.

Nie chce być źle zrozumiany. Nie próbuję zamknąć całej skomplikowanej tragedii poznańskiej w jednym pojęciu prokuratora. Były w wydarzeniach Poznania dwa nurty, które różniły się nie tylko odcieniem, ale i kierunkiem. Był nurt niezadowolonych robotników, który wyraził się w strajku i manifestacji. Nie jest z pewnością rzeczą właściwą, kiedy w kraju rządzącym przez władzę ludu pracującego robotnicy chwytają się strajku i manifestacji. Władza ludowa musi wszystko uczynić, żeby nie dochodziło nigdy do tego rodzaju zakłóceń między nią a klasą robotniczą, zakłóceń, które zawsze gotów jest i może wykorzystać wróg. Tu nie idzie tylko o właściwe ustawienie plac w fabrykach, choć jest to oczywiście rzecz o zasadniczym znaczeniu. Tu chodzi również o głęboką demokratyzację stosunków w zakładach pracy, o zapewnienie robotnikom pełnego, swobodnego i godnego życia.

WYPowiedź amerykańskiego dziennika „Washington Post” na temat nie udzielenia przez rząd amerykański odpowiedzi na propozycję polski w sprawie zakupu zboża w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. — 4 b. m. rzecznik departamentu Stanu White oświadczył, że Stany Zjednoczone nie odpowiedziały na ofertę rządu PRL z lutego br. w sprawie zakupu zboża amerykańskiego ponieważ „nie traktowały jej poważnie”, oraz że Polska mogła bez przeszkód zakupić zboże za pośrednictwem „normalnych kanałów handlowych”.

Dziennik „Washington Post” z 6 bm. nawiązując do powyższej wypowiedzi White twierdzi, że wielu urzędników departamentu Stanu nie zgadza się z tą interpretacją i uważa, że Polska zakupując zboże za pośrednictwem „normalnych kanałów handlowych” zapłaciła ceny wyższe od obowiązujących na rynkach światowych. Ceny na rynku amerykańskim są bowiem sztucznie utrzymywane

«PRAWDA» WYJAŚNIA DLACZEGO W ZSRR ISTNIEJE TYLKO JEDNA PARTIA

Dnia 6 bm. ukazał się w „Prawdzie” ważny artykuł omawiający echa wywołane rezolucją KC KP Związku Radzieckiego w sprawie kultu jednostki.

„Wrogowie socjalizmu, pisze „Prawda” niejednokrotnie zarzucały naszej partii, że wprowadzeniu władzy klasy robotniczej w naszym kraju towarzyszyła destrukcja zasad demokratycznych. W rzeczywistości władza polityczna klasy robotniczej jest jedynym środkiem obrony wszystkich pracujących przed jarzmem kapitalizmu, przed wojnami imperialistycznymi, przed wyzyskiem kapitalistycznym i uciskiem narodowym; władza ta jest władzą ludu. Doświadcze nie dziejowe dają dobitne do-

zapominać nie wolno. Niech nam przypomni te prawde krwawe jego wystąpienie na ulicach Poznania, a także owe 25 milionów dolarów, które dla kogoś są przeciętne przeznaczone. Dla wroga, który z bronią w ręku porwał się na władzę ludową, nie może być i nie będzie u nas pobłażania.

Demokratyzacja i walka z wrogiem — to nie są rzeczy, które się wzajemnie wykluczają. Przeciwnie. Właśnie szeroko i śmiało rozwijana demokratyzacja, jawność wszystkich dziedzin naszego życia, uporczywe i skuteczne dążenie do poprawy bytu ludzi pracy zespoli społeczeństwo z władzą ludową, wytraci z ręki wroga zatruta broń plotki i prowokacji i pozwoli bić go celnie i skutecznie, przy żywym udziale samych mas.

Ambasador PRL w Londynie skierował pismo do 50 deputowanych labourzystowskich

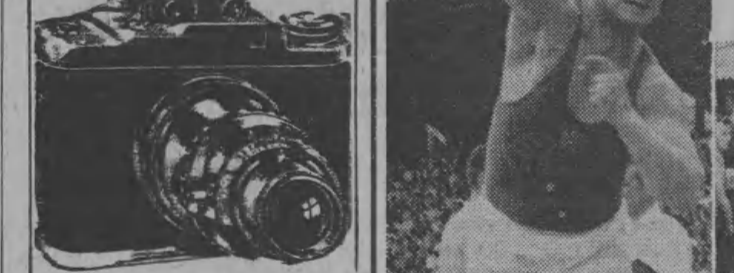
Na zlecenie Prezesa Rady Państwa, ambasador polski w Londynie wystosował do 50 deputowanych labourzystów pismo, w którym odpowiadał na wysunięty przez nich wniosek „pobłażliwego odniesienia się do robotników poznańskich”.

„Zapewniamy Panów, że jesteśmy głęboko dotknięci śmiercią tak wielu niewinnych ofiar jak również śmiercią osób, które nieświadomie ponoszą winę za wydarzenia w Poznaniu. Uczynimy wszystko co w naszej mocy, ażeby przyjąć z pomocą okrytym żalobą rodzinom.

„Podkreślamy, że odróżniamy robotników od agentów wyrotowych. Robot-

...Przeświadczeni, że koegzystencja pokojowa mo-

WPLACAJĄC 3.000 FR.
nabywasz wspinał aparat fotograficzny AJAX 3,5 wraz z teletrem



W kolorach barwnych lub czarnym utrwalił na zdjęciach swoje najcenniejsze wspomnienia. Format ekonomiczny: 12 widoków 6 x 6 na błonie 6 x 9. Aparat o luksusowej prezencji, wykonany ze stali w czarnej oprawie, boki chromowane. Wierzelek jasny. System wyłączenia umożliwia uniknięcie „poruszeń”. Obturator pozwala na dokonanie, poza pozą, zdjęć w tempie wolnym oraz migawkowych (do 300-części sekundy).

Aparat zaopatrzony jest w teletrem zapewniający maksimum szans dobrego wykonania zdjęć.

Warunki spłaty: 3.000 franków przy odbiorze i 6 rat po 3.000 franków miesięcznie.

Wykorzystaj te wyjątkowe warunki i daj jeszcze przedziś zamówienie!

Dla każdego zamówienia (z salczonym niniejszym ogłoszeniem, nadesłanego przed upływem 15 dni, rezerwowany jako premia także skromną wartość 3.000 franków).

SOCIETE D'HORLOGERIE DU DOUBS
106, Rue Le Fayette - PARIS X^e

(metro Polssoniere ou Gare du Nord)

Z IV Kongresu Związku Samopomocy Chłopskiej



27 czerwca 1956 r. rozpoczęła się w Warszawie IV Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej. Do stolicy przyjechało z całego kraju ponad dwa tysiące delegatów reprezentujących około dwa miliony członków zrzeszonych w przeszło 37 tys. kół wiejskich i kół gospodyń ZSCh. Na zdjęciu: Delegaci na Kongres: Jan Kurowski — sekretarz Zarządu Powiatowego ZSCh w Myslenicach (woj. krakowskie), Władysław Cygan — przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Brzozowicach (pow. Myslenice, woj. krakowskie) i Stanisław Bukowski — członek Zarządu Powiatowego w Nowym Targu, a zarazem prezes koła gromadzkiego ZSCh w Maruszynie i przewodniczący G.R.N. w Maruszynie.

KACIK SPORTOWY

Podczas «dnia Pierre Bourdan» Sillon pobit rekord Francji w skoku na tyczce



Final biegu na 800 m. odniósł Rosjanin Iwaszkin przed Francuzem Djan. Na zdjęciu: Za wodnicę podczas jednego z okrężnych biegów na 800 m. 1-szy Iwaszkin, 2-gi Djan (Stade Français) 3-ci Relienne (Niemcy Zach.). Na zdjęciu po lewej: Czech Skobla zbliżył się do rekordu Europy niedawno przez niego ustanowionego o 7 cm. wykonał 47 m. 50 rzut kulą. (Ph. E. M.)

Co słycać o lekkoatletyce węgierskiej

Na Węgrzech nie było w tym roku prawie w ogóle wiosny. Ucierpieli na tym szczególnie lekkoatleci. W lutym panowała tam, jak zresztą w całej Europie, katastrofalna zima, najostrejsza od 1929 roku. W marcu pogoda się nie poprawiła. Średnio- i długodystansowcy nie mogli wyjść w teren, podobnie jak i miotacze oraz skoczkowie. W halach nie mogli, oczywiście, poprawić swojej formy. Dlatego też nie było żadnej niespodzianki, gdy w biegu „E.Humanite” w końcu marca Węgrzy nie odegrali spodziewanej roli i znaleźli się dopiero w połowie stawki. Niemniej warunki atmosferyczne były także przyczyną wielu kontuzji. József Kovacs na skutek silnego przecięcia użwionął treni- ni z poważnym opóźnieniem. Z powodu kontuzji dopiero w maju rozpoczęli treningi Szabo II i Berta. Jeden z najlepszych 5.000-metrowców Węgier, Beres, od dłuższego czasu leczy kontuzję nogi.

Choruje także najlepszy szoszek w dal Europy — Foelds-sy, zaś czołowy oszczepnik węgierski — Krasznai, powoli tylko dochodzi do formy po kon-

Konferencja Wspólnoty Brytyjskiej zakończyła swe obrady

Otwarta w dniu 27 czerwca konferencja dziewięciu państw Wspólnoty Brytyjskiej zakończyła swe obrady. Można stwierdzić, że przebieg był charakterystyczny dla nielatywnej sytuacji, w jakiej, w obecnym okresie odprężenia międzynarodowego i wzmożenia ruchów narodowo-wyzwolenkowych, znalazł się brytyjski Commonwealth.

Rzeczowa bowiem ocena międzynarodowej sytuacji wymaga jasnego stwierdzenia, iż w obecnej chwili najważniejszym problemem stojącym przed każdym rządem jest sprawa dostosowania polityki zagranicznej do wymogów nowego okresu charakteryzującego się zlagodzeniem napięcia i przesunięciem rywalizacji między państwami imperialistycznymi a obozem socjalizmu z płaszczyzny militarnej na gospodarczą.

Atmosfera, w jakiej przebiegała konferencja, komplikuje fakt, że rozbieżności, w wielu wypadkach bardzo jaskrawe, istnieją także pomiędzy państwami należącymi do „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów”. Żeby nie być gołosłownymi, przytoczmy kilka przykładów. Indie utrzymują normalne, a nawet przyjazne stosunki z Chinami Ludowymi, popierają ich żądanie przywrócenia im pełnych praw w ONZ. Rządy Związku Południowej Afryki, Kanady, Australii i Nowej Zelandii nie uznają rządu Chin Ludowych i stanowczo sprzeciwiają się przyjęciu ich do ONZ. Wielka Brytania natomiast stoi na stanowisku, że rozpatrzenie tej sprawy należy odłożyć na okres po zakończeniu wyborów prezydenta USA.

Indie, Pakistan, Cejlon są za przyznaniem niezawisłości lub co najmniej autonomii Złotemu Wybrzeżu, Malajom, Nigerii i Federacji Indii Zachodnich. Sprzeciwiają się temu Kanada, Australia, Nowa Zelandia, a przede wszystkim Związek Południowej Afryki.

Dalej, wszyscy azjatyccy członkowie Wspólnoty potępiają zdecydowanie politykę dyskryminacji rasowej uprawia-

TOUR DE FRANCE

W 5-ym etapie Caen—St.-Malo MORVAN zwyciężył wyprzedzając 10 kolarzy

Walkowiak 9-ty a Bober 63-ci

W 26 km. jazdy kolarze przejeżdżają grupowo przez Bayeux prowadzeni przez Caput.

Podczas kontroli w St-Malo grupa posuwa się na drogach ciasno razem i liczy 6' opóźnienie nad przewidzianym czasem. Podczas przejazdu przez Ville-dieu-les-Poels (97 km) za Nolten, Bertolo o jedną minutę następują Fantini, Walkowiak, Morvan, Hoorebeke, De Groot i Stalker, o 1'30" za nimi jada Monti, Forestier, Robinson, Darrigade, Skerl i Sabadini zaś o 2' następuje grupa kolarzy.

W setnym kilometrze jazdy ta szóstka w skład której wchodzi Walkowiak puszcza się w pogoń za dwoma liderami wyścigu, grupa zbliża się do czołówki o 30" pochłaniając pozostałych kolarzy, z wyjątkiem Forestiera, który ją wyprzedza o 15". Ten ostatni dołącza się do czołowej grupy kolarzy w 108 km, których awans dochodzi 2' 45".

5-ty etap Caen — St-Malo (189 km)

1. Józef Morvan (O)	189 km.								
2. Fantini (Wł.)	4 g. 51' 49"								
3. De Groot (H.)	4. Hoorebeke (IF)	5. Stalker (H)	6. Bertolo (NEC)	7. Mirando (SE)	8. WALKOWIAK (NEC)	9. Forestier (F)	10. Nolten (H)	11. Mallejac (F)	wszyscy ten sam czas.
12. Padovan i reszta kolarzy	w czasie 4 g. 55' 16".								

SRODA, 11 LIPCA
LORIENT — ANGERS
NORBIHAN
M. 24. LORIENT
miejsowość km. godz.
Lanester 0 9 30
ANGERS 244 16 17

Klasyfikacja ogólna

1. Andre Darrigade	27 g. 1 32	10. SZWAJCARIA
2. Voorting (SE)	1 30	11. SUD-OUEST
3. Laureti (HE)	2 53	12. ILE-de-FRANCE
4. Robinson (L)	3 15	
5. De Groot (H)	5 13	
6. V. de Puyum (H)	5 27	
7. Desmet (B)	6 40	
8. Vlaeyen (B)	6 44	
9. Walkowiak (NEC)	7 18	
10. Mahe (F)	7 27	
63. Bober	38 19	

W PŁYWIANIU FRANCUZI POKONALI HOLENDRÓW 52:35

Z 17 punktowa różnica Francuscy pływcy pokonali swych holenderskich przeciwników (52:35). Uh. soboty pływcy francuscy wygrali na dystansie 200 m. (styl motylkowy) dzięki Pirelley i Lusien jak i w sztafecie 4 x 100 m. (cztery style).

Tymczasem w kategorii kobiet, Francja została pokonana 59 punktami z 28. Jedynym wynikiem, godnym uwagi jest ustanowienie nowego rekordu Francji na 200 m. w stylu żabkowym (z czasem 3' 1" 2/10) przez Krystynę Hirt (którego była posiadaczką).

DRUGA GRUPA WYCIECZKOWICZÓW WYJECHAŁA DO POLSKI

Drużyna z kolei wycieczka do Polski wyjechała z paryskiego Dworca Wschodniego w sobotę dn. 7 b. m. Tym razem z Paryża wyruszyło 30 osób, 15 — dołączyło się do grupy w Strasburgu. W sumie więc jeszcze 45 ludzi — w chwili gdy gazeta nasza znajdzie się w rękach Czytelników — przeżywać będzie olbrzymią radość witania ziemi ojczyźnej.

W skład tej drugiej grupy weszli kobiety i mężczyźni w różnym wieku, uprawiający rozmaite zawody, pochodzący z różnych departamentów Francji. Obok twarzy rodaków zczerniałych od palących promieni słonecznych widać było przez zroczyste policzki tych, których długoletnia praca w podziemiach kopalni oznaczała niezatartym piętnem. Byli również m. in. robotnicy fabryczni, byli drobnymi kupcy, właściciele sklepów.

Kobiety — młode mężatki mieszały się z matkami kilkakrotnie dziećmi oraz z dziewczętami. Wszystkich tych ludzi łączyło wspólne uczucie: olbrzymia, niewypowiedziana radość ze znalezienia się już w pobliżu wiozącym do ukochanej Ojczyzny, do osób bliskich, za którymi trawiła tęsknota.

Gdy ulokowano się w dwóch wagonach, noszących białe tablice z napisem, oznajmującym, że końcowym etapem drogi jest Warszawa — Dworzec Główny, urwały się nagle rozmowy, ucichły głosy. Każdy w skupieniu przeżywał uroczysty moment rozpoczęcia podróży.

Wśród wycieczkowiczów byli tacy, którzy jeszcze nigdy Polski nie widzieli, jak na przykład Michał W., górnik z podziemia z Marles les Mines. Urodził się on w Westfalii, dokąd rodzice za pracą i chlebem z Polski wyemigrowali, potem do Francji pojechali. Z radością wielką zobaczył tę ziemię, do której żywi głębokie uczucie, mimo że zna ją tylko z opowiadań, książek, gazet...

Wśród wycieczkowiczów byli tacy, którzy jeszcze nigdy Polski nie widzieli, jak na przykład Michał W., górnik z podziemia z Marles les Mines. Urodził się on w Westfalii, dokąd rodzice za pracą i chlebem z Polski wyemigrowali, potem do Francji pojechali. Z radością wielką zobaczył tę ziemię, do której żywi głębokie uczucie, mimo że zna ją tylko z opowiadań, książek, gazet...

Wśród wycieczkowiczów byli tacy, którzy jeszcze nigdy Polski nie widzieli, jak na przykład Michał W., górnik z podziemia z Marles les Mines. Urodził się on w Westfalii, dokąd rodzice za pracą i chlebem z Polski wyemigrowali, potem do Francji pojechali. Z radością wielką zobaczył tę ziemię, do której żywi głębokie uczucie, mimo że zna ją tylko z opowiadań, książek, gazet...

górnik. Wstała kilka dni temu jedno dziecko „Batorym” na wczasy do Kraju, a teraz sama jedzie, żeby tę ziemię, której przez 19 lat nie widziała powitać, żeby spędzić z rodziną, w woj. krakowskim, kilkanaście radosnych dni.

Rozmowa schodziła na inne tory. Odjeżdżający mówią o tych rodakach, którzy mieli znaleźć się w tym samym pociągu, ale nie otrzymali w porę francuskich wiz wyjazdowych. Osoby te — a jest ich 30 — wyruszą w następnym turze, 21 lipca. Kilka z nich znajduje się na peronie, żegna odjeżdżających wykrzyknikiem: „Do zobaczenia w Kraju!”

Rozlega się przeciągły odgłos gwizdka, naczelnik stacji rzuca sygnał. Z okien dwóch wagonów niosących nazwy polskich miast wyglądają rozpromienione twarze, słychać okrzyk, z którego przebiega niewypowiedziana radość i wzruszenie: „Jedziemy...”

M. T.



Z paryskiego Dworca Wschodniego wyjechała w dn. 7 b. m. druga grupa wycieczkowiczów. Tym razem 30 osób wyruszyło z Paryża, 15 — ze Strasburga. Wśród wyjeżdżających znajdowali się ludzie różnych zawodów, pochodzących z różnych departamentów Francji. Na zdjęciu: w oknie jednego z przedziałów na chwilę przed odjazdem pociągu

Dzieci Wychodźstwa z Bruay otrzymują dyplomy

W ub. sobotę odbyło się na sali „Casino” w Bruay (P. de C.) rozdanie nagród laureatom klas gimnazjalnych w obecności rektora akademii i przy udziale licznej publiczności.

Wśród dzieci, które wyróżniły się w tym roku, wiele dzieci pochodzenia polskiego. Oto lista tych wyróżnionych: W 2-jej klasie „Moderne” 1 Krylow Jan — nagroda honorowa; w klasie 6-jej „Moderne II” Paradnik Jan — nagroda honorowa; w klasie 3-jej T. I: Robaczynski Henryk — nagroda „Excellence” w klasie 3-jej T. 2: Wańczak Jan — nagroda „Excellence”; Lieske Bernard — nagroda honorowa. W klasie 4-jej T. 1: Kozacka — nagroda „Excellence”; w klasie 4-jej T. 3: Moskałek Edward — nagroda honorowa; w klasie 5-jej T. 1: Majchrzak Tadeusz — nagroda honorowa.

SPECJALNE NAGRODY
Nagrody specjalne ofiarowane zostały przez przełożonego gimnazjum najlepszemu uczniowi 1-jej klasy klasycznej z języka francuskiego Rogowiczowi w Danielowi. Za najlepsze wypracowanie z języka francuskiego w klasie „I Moderne” nagrodę otrzymała: Rosenkranz Fredyna.

W klasie 1-szej technicznej nagrodę otrzymał Szymański Franciszek, a w klasie filozofii Krystkowiak Feliks uzyskał nagrodę honorową. Do nagrody „Excellence” klasy 2-jej „Moderne” przedłużonej dołożono nagrodę Borowikowi Bolesławowi. Najlepszy uczeń języków współczesnych klasy 3-jej zdobył Stochmal Leonard.

NAGRODY NAJLEPSZYM UCZNIOM Z MATEMATYKI
W klasie 3-jej nagrodę otrzymał Hejmanowski, w klasie 2-jej Zimmiewski Jan, w klasie 4-jej technicznej — Kozacka Stefania.

Poza tym kierownictwo wydziału technicznego ofiarowało nagrody Pągawiczowi Franciszkowi, Rabinowskiemu Henrykowi oraz Wawakowi Leonowi. Najlepszą uczennicą klasy 6-jej Budzak Krystyna otrzymała również nagrodę.

Pragnielibyśmy na naszych łamach pogratulować tym wszystkim laureatom, z których rodzice mogą być dumni.

ZBRODNI CZY WPADEK?
Znaleziono na drodze zwicki p. Edouard Delignieres, lat 50, pracownika fabryki w Marpent (Nord). Ponieważ okoliczności śmierci jego wydają się podejrzane postanowiono przez prowadzić autopsję.

FALSZYWY POLICJANT PRZEZ AUTO
Wacław Świątek, lat 55 górnik zam. na ul. Wingles w Noyelles-sous-Lens (P. de C.) na drodze do Sallaumines został przewrócony przez auto, którego kierowca po wypadku zbiegł. P. Świątek doznał zła mania czaszki i jednej nogi. Rannego w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala Sainte-Barbe w Fouquieres.

FALSZYWY POLICJANT PRZEZ AUTO
Wacław Świątek, lat 55 górnik zam. na ul. Wingles w Noyelles-sous-Lens (P. de C.) na drodze do Sallaumines został przewrócony przez auto, którego kierowca po wypadku zbiegł. P. Świątek doznał zła mania czaszki i jednej nogi. Rannego w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala Sainte-Barbe w Fouquieres.

OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI WYJAZDY DO BIACHE-ST.-VAAST

Z PAS-DES-CALAIS LOOS-en-GOHELLE

Sekcja syndykalna CGT, z siedzibą w Loos-en-Gohelle, organizuje wycieczkę do Biache St. Vaast dn. 22 lipca. Zapisy przyjmują: Starosta Aleksander, 52, rue Lannes i Lelardier Jacques, rue Roger Salengro. Ceny biletów: 250 fr. Godzina odjazdu zostanie podana w późniejszym komunikacie.

LENS 12-14

Polska Grupa Językowa CGT z Lens organizuje wycieczkę do Biache St. Vaast dn. 22 lipca. Zapisy dla 2 i 4-ki centrum Lens przyjmują Komarkowski Józef, 4, rue Seraphin Cordier; dla 12-ki, 14 i 11 Lens: zapisy u Braciszewskiego Edmunda 20, rue Thénard, fosse 14. Koszty podróży: 250 fr. Godzina odjazdu zostanie podana w specjalnym komunikacie. Polska Grupa Językowa.

HARNES

W miejscowości Majówką w Biache-St.-Vaast w dn. 22 lipca ca. br., „Kujawiak” w Harnes (P. de C.) organizuje wycieczkę autobusem. Cena biletu (tam i z powrotem) 250 fr.

Zapisy przyjmują: 1) Kania Adam, 2, rue St. Die, Harnes; 2) miejscowy kolporter Mikolajewski Władysław, 6, rue de Belgrade, Harnes; 3) delegat zjazdu 9-go p. Rene Savvy-Goyette.

W sprawie wyjazdu autobusami do Biache St. Vaast w dniu 22 lipca, należy zapisywać się w poszczególnych miejscowościach u następujących osób:

HOUDAIN i HAILLICOURT
U ob. Ireny Rosudy, 11, rue Rossignol w Haillicourt Fosse 2 oraz u ob. Czulaka.

HOUDAIN
U ob. Szwarc Pelotia.

BRUAY-EN-ARTOIS
U ob. Książek, 18, rue Meuzique; u ob. Szydłowskiego, 74, rue des Aviateurs; u ob. Chmiele, 16, rue Mississippi; u ob. Wyzkowskiego, ob. Łukaszeuwskiego, Cantine Pancho, Fosse 5; u ob. Przybylskiego.

BARLIN
W kawiarni Barucouskiego;

u ob. Ratajczaka; u ob. Łysika. Można również zapisać się u kolportera gazety.

HERSIN COUPIGNY
Fosse 4 — u ob. Gróskiego Józefa; u ob. Dudziaka i Koncewiczka.

NOEUX-LES-MINES
U ob. Hasiaka, Wnuka Stefana i Nagórka.

MAZINGARBE, BULLY-LES-MINES i GRENAI
U ob. Helmańczyka, 16, rue Loos, Fosse 2; u ob. Kaczora, Miskiewicza, Dalkowskiego, Materszaka.

MASNY (Nord)
Zapisy na wycieczkę do Biache-St.-Vaast przyjmują w Masny ob. Broda, ul. Paderewskiego nr. 3 (Masny-Bianc Cul). Ilość miejsc ograniczona.

STOW. PRZYJAZNI FRANCUSKO-POLSKIEJ Święta Odrodzenia Polski

organizuje w niedzielę 22 lipca br. w Biache-Saint-Vaast MAJÓWKĘ. Bogaty program artystyczny:

- Domingo RAMON, znany tenor
- Radio i Telewizji
- LES DANIELS, ślaczce
- Prof. KIVOITOUT, wróżbiarka
- Mister SANZ, iluzjonista
- JO i MICHEL, akrobaci humorystyczni
- LES ZIMPEROS, gimnastycy
- LES ANDREWS, cykiści-akrobaci
- Polscy mandolinisi
- Słynni kłowni
- GILMANO i VINCETTI
- Tańce ludowe, muzyka
- Régine NOHIN, konferansjerka



Domingo RAMON

NAPADNIĘTA PRZEZ CYKLISTĘ
Pani Lesmercier, sprzedawczyni benzyny dla automobilistów w St. Andre-de-Cubzac (Gironde) została napadnięta przez nieznajomego cyklistę, ją gącego na rowerze motorowym. Po skrupowaniu swej ofiary cyklista uciekł unosząc za sobą jej portfel z 20.000 fr.

15-LETNI CHŁOPIEC URATOWAŁ DWOJE TONĄCYCH DZIECI
Jacques Borghes zdołał uratować tonących w rzecze Clain niedaleko miasta Poitiers 10-letnich Francis Berta i Christian Durand.

ZGŁOSZENIA DO POLSKIEGO LICEUM W PARYŻU NA ROK SZKOLNY 1956-57

Zgłoszenia do Polskiego Liceum na rok szkolny 1956-57 należy kierować do najbliższego Konsulatu PRL do dnia 15 sierpnia 1956 r.

- Zgłoszenia winny zawierać: 1. Podanie o przyjęcie do szkoły podpisane przez ojca matkę lub opiekuna kandydata (-ki). 2. Zyciorys napisany wspaniętym, czytelnie, przez kandydata (-tkę) po polsku z wyszczególnieniem dotychczasowej nauki szkolnej i uzyskanych w niej wyników. 3. Świadectwa szkolne francuskie i polskie. 4. Metrykę urodzenia. 5. Dwie fotografie. 6. Świadectwa szczepień (ospa, tyfus, tężec) oraz prześwietlenia klatki piersiowej.

W roku szkolnym 1956-57 czynne będą klasy: VI, VII, VIII, IX, X i XI. Po ukończeniu tej ostatniej uczniowie składają egzamin dojrzałości; najniższy wiek kandydatów do klasy VI — 11 lat (ukończonych). Przyjęcie uczniów do szkoły uzależniona jest od wyniku egzaminu wstępnego, który odbędzie się w poniedziałek 17 września b. r., o godzinie 9-tej w lokalu szkoły przy ul. Lamande nr. 15 (Paris 17); normalne lekcje rozpoczyna się we wtorek, 18 września 1956, o godzinie 9-tej. W okresie od 3 do 16 września b. r. Polskie Liceum organizuje kurs przygotowawczy dla nowostępujących celem pogłębienia znajomości języka polskiego. Nauka na kursie jest bezpłatna; opłaty za dwutygodniowy pobyt w internacie (placze z góry) wynoszą 2.500 fr. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w internacie na rok szkolny 1956-57 uczniowie, którzy uczeszczą do Liceum w ubiegłym roku szkolnym, winni złożyć podanie o przyjęcie do szkoły i internatu w terminie do 15 sierpnia bież. roku.

DYREKCJA POLSKIEGO LICEUM W PARYŻU
Presse Editions 8 rue de Montyon PARIS IX
Dr. HOUÏRY i MARGUERITE
Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués
Imprimeries parisiennes réunies 10, r. de Montmartre PARIS 9
R. SEGUIN, Directeur général

Amb. P. R. L. GAJEWSKI

(Dokończenie ze str. 1-jej)
skich, pozwalał sobie podkreślić ze szczególnym zadołowaniem to zdanie Pańskiego telegramu, które mówi o „nie mieszaniu się w wewnętrzne sprawy zagranicznego kraju”.

„Jestem przekonany, że zastosowanie tej zasady zapewni ciągłość pozytywnego rozwoju stosunków międzynarodowych, a w szczególności stosunków francusko - polskich.”

Korzystam z okazji, Panie Deputowany, aby zapewnić Pana o moim wysokim szacunku”.

WSPÓLNOTA Brytyjska

(Dokończenie ze str. 3-jej)
Cejlonu republika — Wielka Brytania mogła nadal korzystać z dotychczasowych baz lotniczych i morskich na tej wyspie dopóki nie zostanie zorganizowana armia cejlńska. Nie znana jest jeszcze reakcja uczestników obrad na przedstawiony przez Edena plan rozwiązania problemu Cypru. Według tego planu Wielka Brytania miałaby zawrzeć z Turcją i Grecją trójstronny sojusz, który umożliwiłby rozstrzygnięcie sprawy przynależności wyspy. Cypr otrzymałby autonomię, a za 10 lat mieszkańcy jego mogliby skorzystać z prawa do samookreślenia. W wypadku opowiedzenia się ludności wyspy za przyłączeniem do Grecji, Wielka Brytania utrzymałaby na mocy sojuszu swoje bazy wojenne na Cyprze, a mniejszość turecka miałaby zagwarantowaną możliwość rozwoju gospodarczego i kultu ralnego.

Konferencja zakończyła swe obrady dn. 6 bm. Końcowy komunikat mówił przede wszystkim o tych sprawach co do których osiągnięto porozumienie. Rozbieżności zostały usunięte na dalszy plan i lepiej lub gorzej zakłajstrowane. Ale nie zdola ukryć faktu ostającego bankructwa tezy, iż rzekoma wspólnota interesów i jedność dążeń była podstawą, która jednociła narody Commonwealthu i usprawniała istnienie olbrzymiego imperium kolonialnego.

Nie też potrafili zapobiec dalszemu rozluźnianiu się węzłów, utrzymujących w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów tak różne i o tak rozbieżnych interesach kraje.

A. Z.

SWIATOWA RADA POKOJU

(Dokończenie ze str. 1-jej)
kiwania pełniejszego porozumienia przez rozbrojenie kontrolowane.

„Wobec czego apelujemy do rządów Stanów Zjednoczonych i do Wielkiej Brytanii aby zawarły bezwzględnie porozumienie, kładące kres wszelkim próbom i eksplozjom doświadczalnym z bronią atomową”.

Fryderyk Joliot-Curie Prezes Światowej Rady Pokoju

Wspólnota Brytyjska

(Dokończenie ze str. 3-jej)
Cejlonu republika — Wielka Brytania mogła nadal korzystać z dotychczasowych baz lotniczych i morskich na tej wyspie dopóki nie zostanie zorganizowana armia cejlńska. Nie znana jest jeszcze reakcja uczestników obrad na przedstawiony przez Edena plan rozwiązania problemu Cypru. Według tego planu Wielka Brytania miałaby zawrzeć z Turcją i Grecją trójstronny sojusz, który umożliwiłby rozstrzygnięcie sprawy przynależności wyspy. Cypr otrzymałby autonomię, a za 10 lat mieszkańcy jego mogliby skorzystać z prawa do samookreślenia. W wypadku opowiedzenia się ludności wyspy za przyłączeniem do Grecji, Wielka Brytania utrzymałaby na mocy sojuszu swoje bazy wojenne na Cyprze, a mniejszość turecka miałaby zagwarantowaną możliwość rozwoju gospodarczego i kultu ralnego.

Konferencja zakończyła swe obrady dn. 6 bm. Końcowy komunikat mówił przede wszystkim o tych sprawach co do których osiągnięto porozumienie. Rozbieżności zostały usunięte na dalszy plan i lepiej lub gorzej zakłajstrowane. Ale nie zdola ukryć faktu ostającego bankructwa tezy, iż rzekoma wspólnota interesów i jedność dążeń była podstawą, która jednociła narody Commonwealthu i usprawniała istnienie olbrzymiego imperium kolonialnego.

Nie też potrafili zapobiec dalszemu rozluźnianiu się węzłów, utrzymujących w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów tak różne i o tak rozbieżnych interesach kraje.

A. Z.

SWIATOWA RADA POKOJU

(Dokończenie ze str. 1-jej)
kiwania pełniejszego porozumienia przez rozbrojenie kontrolowane.

„Wobec czego apelujemy do rządów Stanów Zjednoczonych i do Wielkiej Brytanii aby zawarły bezwzględnie porozumienie, kładące kres wszelkim próbom i eksplozjom doświadczalnym z bronią atomową”.

Fryderyk Joliot-Curie Prezes Światowej Rady Pokoju

Rezolucje wysłane do polskich Zw. Zawodowych przez polską grupę językową C. G. T. w Sallaumines...

Polska Grupa Językowa CGT w Sallaumines (P.d.C.) energicznie protestuje przeciw prowokacjom, które zostały wywołane w Poznaniu przez agentów reakcji polskiej i kapitalistów.

Dla górników polskich jest jasne, że prowokacje te wywołały elementy nadesłane przez

LISTA WYGRANYCH NUMERÓW TOMBOLI „CLUB POPULAIRE DES LOISIRS”

028	187	191	237	346	614
784	833	896	972	1048	1052
1323	1357	1414	1542	1632	1656
1839	1958	2034	2048	2085	2127
2128	2218	2418	2493	1600	2808
3046	3369	3378	3613	3709	3839
3927	4049	4153	4172	4175	4270
4475	4557	4728	4759	4796	4821
4823	4832	4897	5052	5470	5527
5886	6464	6919	6976	7087	7107
7134	7196	7241	7259	7273	7280
7306	7372	7418	7433	7508	7678
7793	7895	8415	8432	8435	8862
8350	8395	7850	7889	8172	8222
8172	9626	9678	9733	9743	9809
9816	9847	9979	10019	10351	10357
10524	10674	10727	10806	10856	11089
11186	11240	11387	11661	11902	12095
12147	12247	12283	12297	12309	12341
12406	12525	12566	12601	12626	12650
12738	12752	12766	12802	12809	12845
13061	13239	13258	13364	13473	13475
13492	13577	13587	13837	13906	14022
14063	14201	14378	14389	14436	14465
14561	14686	14777	14817	14850	14853
14916	14962	15076	15124	15262	15283
15304	15316	15327	15457	15643	15678
15767	15791	15961	16124	16142	16183
16207	16256	16367	16384	16475	16508
16536	16671	16700	16796	16818	16833
17016	17156	17175	17187	17549	17573
17661	17739	17776	17889	17990	18197
18202	18238	18438	18599	18686	18697
18807	18918	19104	19211	19213	19393
19666	19696	19738	19967	19998	

Polska Grupa Językowa CGT w Sallaumines

...I OBCYCH NA SEANSIE FILMOWYM W MAZINGARBE (P. de C.)

6 lipca wobec 400 Polaków i Francuzów, po zapoznaniu się z faktami, z wydarzeniami, które miały miejsce w Poznaniu, zebrani na seansie filmowym w Mazingarbe potępiają wyraźną prowokację wywołaną przez wrogów klasy robotniczej.

Jesteśmy przekonani, że nikt nie zdoła sprowadzić polską klasę robotniczą z drogi wybranej przez Naród polski i masy pracujące budujące Polskę silną, bogatą i szczęśliwą. Zyczymy polskiej klasie robotniczej dalszego polepszenia sytuacji życiowej i sukcesów w rozszerzaniu swobód demokratycznych.